

LIST OTWARTY DO NACZELNIKA ZHP

Druhu Naczelniku!

Wobec uchwały IV Plenum Rady Naczelnej ZHP, Rada 16 WDH im. Zawiszy Czarnego pragnie poinformować Druha o motywach przyjęcia przez Szesnastkę w czerwcu tego roku Roty Przrzeczenia Harcerskiego proponowanej przez Porozumienie KIHAM :

"Mam szczerą wolę, całym życiem pełnić służbę Polsce,

Nieść chętną pomoc bliźnim,

Być posłusznym Prawu Harcerskiemu".

Rpta ta w pełni utożsamia nasze wyobrażenia o idei harcerskiej rozumianej jako służba Polsce, ludziom i praca nad sobą. Tolerancyjny charakter tej Roty w pełni odpowiada potrzebom środowiska, w którym pełniemy swoją harcerską służbę. Narzucanie określonego światopoglądu w tak zróżnicowanym pod tym względem środowisku kłóciło się z wychowaniem odebranych przez naszych harcerzy w domach rodzinnych. Trzeba tu sprawiedliwie przyznać, że większość z nich wywodzi się z rodzin katolickich. W tych warunkach oficjalne Przrzeczenie było tylko pustą deklaracją, której my jako wychowawcy harcerscy nie mieliśmy żadnych szans zrealizować. Decydujący wpływ na dziecko w wyborze światopoglądu ma i powinien nadal mieć dom rodzinny i my nie zamierzamy w to ingerować przez narzucenie wszystkim bez wyjątku światopoglądu materialistycznego, który sprzeczny jest także z przekonaniami większości kadry instruktorskiej Szesnastki. Postanowiliśmy przerwać szkodliwą wychowawczą sprzeczność deklaracji i działania i przyjmując Rotę umożliwiającą każdemu harcerzowi swobodny i niczym nie skrępowany wybór, tym bardziej, że słowa i treści Przrzeczenia, które przyjęliśmy są zrozumiałe dla wszystkich składających je harcerzy, nawet tych młodzików i ochotniczek w wieku 12-13 lat,

Chęci niesienia pomocy bliźnim jesteśmy w stanie przekuć w działaniu w konkretną postać czynu. Sformułowanie to niesie ponadto ze sobą głębsze treści niż czcze deklaracje walki o pokój i szczęście ludzi, składane przez wyrostków w dobie nierozzerwalnych sojuszy, bomb neutronowych i raket typu SS-20.

Odejście od słowa "przrzekam" na rzecz sformułowania "mam szczerą wolę" podyktowane jest świadomością, że w momencie wypowiedzenia Roty Przrzeczenia proces wychowawczy dopiero się rozpoczyna i może

potoczyć się różnymi drogami. W związku z tym my, jako wychowawcy, nie mamy prawa w tym momencie zmuszać harcerzy do ostatecznej deklaracji, której mógłby się podjąć jedynie człowiek w pełni już ukształtowany np. instruktor.

Ponadto wprowadzony przez nas tekst Roty Przyrzeczenia traktujemy jako świadomą manifestację chęci kontynuowania 70-letniej tradycji, wartości i ideałów ruchu harcerskiego, z którym Szesnastka związana jest od samego początku, czyli od roku 1911.

Druhu Naczelniku!

Podjęmując decyzję zmiany Przyrzeczenia mieliśmy pełną świadomość jej sprzeczności z obowiązującym statutem ZHP. Wyszliśmy jednak z założenia, że w naszej instruktorskiej służbie winniśmy wierność przede wszystkim powierzonej nam młodzieży i ideałom harcerskim, a nie dokumentom przyjętym przez mniej lub bardziej reprezentatywne grono instruktorów, jakim był VII Zjazd ZHP. Trzeba pamiętać, że tak kampania wyborcza jak i sam Zjazd odbywały się w określonej sytuacji społeczno-politycznej, która zaważyła na jego wynikach. Dziś miałby on na pewno inny przebieg.

Nie chcemy występować z ZHP tylko dlatego, że następny zjazd, który mógłby coś prawomocnie zmienić, odbędzie się dopiero za 4 lata. W podobnej do nas sytuacji znajduje się duży procent kadry instruktorskiej ZHP. Niektórzy już zwątpili w powodzenie odnowy w związku i odeszli tworząc niezależne ruchy harcerskie.

Rozpad ZHP przestał być już niebezpieczeństwem, gdyż stał się faktem, a jego stopień będzie się ciągle powiększał. Nie chcielibyśmy by młodzież w naszym środowisku zmuszona była wybierać do którego harcerstwa należeć. Dlatego tak zależy nam na jedności ruchu harcerskiego.

W obecnej sytuacji istnieje dla niego tylko jeden ratunek - Nadzwyczajny Walny Zjazd Instruktorów Harcerskich. Zjazd ten obejmujący wszystkie ruchy harcerskie powinien powołać nowy Związek Harcerstwa Polskiego, w którym znalazło by się miejsce dla wszystkich instruktorów harcerskich. Do tego konieczne są jednak oczekiwane i możliwe do zaakceptowania przez wszystkich zmiany: Statutu, Zobowiązania Instruktorskiego, Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego. Jeśli to ostatnie ma być do przyjęcia przez wszystkich - musi być tolerancyjne światopoglądowo, jednoznaczne i nawiązywać do tradycji

harcerskich. Taka jest właśnie Rota proponowana przez Porozumienie KIHAM i przyjęta już przez Szesnastkę i wiele innych drużyn harcerskich.

Druhu Naczelniku!

Ośmielamy się zauważyć, że ostatnie pogróżki pod naszym adresem i apele o lojalność nie naprawią Związku. Proponujemy zatem w celu rozjaśnienia sytuacji ogłoszenie apelu do wszystkich drużyn i szczepli harcerskich o przysłanie do GK informacji o stosowanym przez nie Przyrzeczeniu lub też wyrażenia sympatii do jednego z dwóch tekstów - oficjalnego i proponowanego przez KIHAM. Jeśli okazałoby się, że liczący się procent instruktorów opowiada się za wersją KIHAM-u, wtedy znaczyłoby to albo prognozę szybkiego rozpadu ZHP, albo konieczność przyjęcia przez cały Związek Roty wprowadzającej więcej swobody, bardziej tolerancyjnej. Trzeciej możliwości nie ma.

Jednocześnie zwracamy się do Druha z prośbą o szybkie podjęcie efektywnych działań zmierzających do usunięcia ze wszystkich szczepli, nawet z GK ZHP, instruktorów, nie przestrzegających Prawa Harcerskiego, a zwłaszcza 10 punktu, który nie wyznacza ideału czyli celu dążeń w pracy nad sobą, lecz jest zwykłym zakazem i dlatego najłatwiej go przestrzegać. Łamanie tego punktu Prawa przez instruktorów jest jednocześnie najbardziej widoczne. Obniża to stopień zaufania społeczeństwa do harcerstwa i harcerzy do instruktorów, wytrącając w ten sposób z naszych rąk główny instrument wychowawczy jakim dysponujemy - przykład osobisty.

Jeżeli tak potężna "czystka" byłaby niemożliwa ze względów organizacyjnych proponujemy stworzenie statusu Działacza Harcerskiego. Człowiek taki nie będąc harcerzem, nie składając Przyrzeczenia, nie nosząc munduru ani Krzyża Harcerskiego, nie wchodząc do władz i nie pełniąc funkcji wychowawczych mógłby być w Związku i pełnić w nim funkcje administracyjne.

Każdy harcerz a więc także i instruktor choćby na niewiem jak wysokiej funkcji, który złożył Przyrzeczenie Harcerskie i nosi Krzyż Harcerski, wyraża w ten sposób ciągłą chęć urzeczywistniania swoją postawą ideałów harcerskich zawartych w Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim. Każdy uczciwy człowiek, który chęć tą stracił powinien odpiąć Krzyż i nie oszukiwać dłużej siebie i innych przynosząc szkodę Harcerstwu.

Druh Naczelnik, jako najwyższy szarżą w Związku harcerz, ma największe możliwości ułatwienia takiej decyzji swoim podkomendnym. To głównie od Druha zależeć będzie w jakich warunkach my instruktorzy Szesnastki i tysiocy innych drużyn będziemy wychowywali powierzona nam młodzież.

Bez tych działań wydaje nam się niemożliwa realizacja odnowy w ZHP. Bez niej nasz związek nigdy nie odzyska swojej siły wychowawczej i społecznej akceptacji jaką miał dawniej, gdy dla wielu Polaków harcerstwo było wyrocznią moralną.

C Z U W A J

za Radę 16 WDH im. Zawiszy Czarnego

phm. Marek GAJDZINSKI

Warszawa, dnia 4.XI.1981 r.